

W najbliższych dniach spodziewany jest przemarsz Legionów przez Częstochowę.- Zbiża się więc sposobność do okazania naszej sympatii tym, którzy od siedmiu miesięcy w walkach krwawych życie pędzą, tym bohaterom Polskim, którzy chwycili w dłonie miecze ostre, by wywalczyć nimi marzoną przez wiek cały Niepodległość.- Niema chyba /a przynajmniej nie powinno być/ ani jednego serca prawdziwie polskiego, które nie byłoby czcią dla młodzieży walczącej, niema ani jednej duszy polskiej, która by nie kochała tych braci naszych, idących w bój śmiertelny z hasłem Niepodległości Narodu polskiego na ustach, rzucających na ołtarz świetlanej przyszłości największe ofiary, na jakie czołowiek zdobyć się może: ofiary życia!

Zbyteczną byłaby specyjalna jakaś agitacja w kwestyi przyjęcia wojsk naszych przez rodaków.- Wierzmy bezgranicznie, iż pojawienie się tutaj Rycerzy Polskiej Wolności, Polskiego Jutra, Polskiego Dnia, wywoła entuzjazm w społeczeństwie naszym, wierzmy, że nie będą spotykani przez Częstochowian tak, jak już raz byli spotykani, bo przecie niesłychanem bohaterstwem swoim zdołali pozyskać sobie nie tylko podziw, ale i miłość i szacunek rodaków.-

W tej chwili zależy nam ogromnie na tym, żeby właśnie jawnie i silnie za manifestować nasze niepodległościowe dążenia i naszą miłość dla tych, którzy o wolność walczą.-

Przyjmijmyż ich serdecznie, nie jak wrogowie, ale jak rodacy, jak bracia, dajmyż im tego serca, którego niestety daremnie dotąd szukali wśród nas.- Najskromniejsza ofiara z naszej strony i byle szczerą, sprawi radość żołnierzowi, to też prosimy o składanie datków w naturze, bądź w gotówce na ręce Ligii Kobiet, która zajmie się zakupieniem herbaty i chleba dla żołnierzy.- W razie, gdyby okoliczności się zmieniły i projekt przemarszu nie doszedł do skutku ofiary zebrane na przyjęcie strzelców w Częstochowie, zostaną użyte na wysłanie: "Święcenia Wielkanocnego" dla tychże.-

Ofiary nadsyłać prosimy pod adresem: ul. Teatralna Nr. 21 I. piętro od g. 4 do 6-ej po południu.-

Częstochowska Liga Kobiet.

Częstochowa, 5 marca 1915.



